

dr hab. Elżbieta Awramiuk, prof. UwB  
Katedra Językoznawstwa Porównawczego i Stosowanego  
Wydział Filologiczny  
Uniwersytet w Białymstoku

UNIwersytet warszawski  
WYDZIAŁ POLONISTYKI  
wpłynęło dnia 11.05.2022

**Ocena rozprawy doktorskiej mgr Anny Czerwińskiej-Trzaskomy**  
***Interferencja w nauczaniu języka polskiego jako obcego***  
***użytkowników języka białoruskiego i rosyjskiego***  
**– studium przypadku grupowego**

**Promotor: prof. dr hab. Stanisław Dubisz**  
**Wydział Polonistyki, UW**

### **1. UWAGI WSTĘPNE**

Temat rozprawy mgr Anny Czerwińskiej-Trzaskomy zapowiada studium przypadku grupowego skoncentrowane na interferencji w nauczaniu języka polskiego jako obcego (jpjo) użytkowników języka białoruskiego i rosyjskiego. Praca jest zgodna z tematem i stanowi rzetelne omówienie różnego typu błędów interferencyjnych (ukazanych na tle innych odstępstw od normy językowej) popełnianych przez grupę Białorusinów uczących się jpjo na poziomie początkującym.

Przedmiotem oceny jest maszynopis o łącznej objętości 296 stron. Część merytoryczna zawiera się na 253 stronach i obejmuje wstęp (5 stron), cztery rozdziały (205 stron) i podsumowanie (43 strony). Część uzupełniającą pracy stanowią: bibliografia (19 stron), załączniki (15 stron), spis tabel i wykresów (3 strony) oraz anglojęzyczne streszczenie (2 strony).

### **2. ZAWARTOŚĆ MERYTORYCZNA DYSERTACJI**

Jak deklaruje autorka, celem pracy jest „opisanie kompetencji gramatycznej Białorusinów” (s. 7) i „interferencji w nauczaniu jpjo Białorusinów” (s. 215), a także sprawdzenie skuteczności metody konfrontatywnej w nauczaniu jpjo (s. 5-6, 227). Założenia te znajdują odzwierciedlenie w zawartości rozprawy.

Anna Czerwińska-Trzaskoma do badań wybrała 44-osobową grupę Białorusinów, uczących się drugi rok jpjo na kursach języka polskiego oferowanych przez Instytut Polski w Mińsku. Na podstawie analizy podstaw programowych dla poziomu początkowego oraz literatury przedmiotu opracowała odpowiednie narzędzia badawcze, sprawdzające umiejętność

radzenia sobie z wybranymi zagadnieniami gramatycznymi. Następnie w grupie badawczej zagadnienia te zostały włączone w program kursu, podczas którego prowadząca stosowała metodę konfrontatywną. Uczestnicy przed włączeniem autorskiego programu nauczania ukierunkowanego na wyeliminowanie interferencji zewnątrzjęzykowej napisali pretest, a po zakończeniu kursu – posttest. Tymi samymi narzędziami przebadano dwie grupy porównawcze. Zebrany materiał językowy został poddany analizie jakościowej i ilościowej. Do kwestii metodologicznych i uwag krytycznych powrócę jeszcze w dalszej części recenzji, tu jednak podkreślam uznanie dla podjętego przez doktorantkę wyzwania. Rezultaty uzyskanych badań mogą stanowić cenny materiał dla praktyków i metodyków w kontekście potrzeb edukacyjnych nie tylko Białorusinów, ale także ogólnie osób rosyjskojęzycznych uczących się jpjo.

W rozdziale pierwszym pt. *Założenia teoretyczne* (s. 10-45) zostały omówione pojęcia i definicje transferu, interferencji, normy glottodydaktycznej oraz językowego błędu glottodydaktycznego. Autorka dowodzi, że interferencję można utożsamiać z transferem negatywnym, odróżnia normę lingwistyczną od normy dostosowanej do poziomu uczących się, przytacza zapisy programowe definiujące normę glottodydaktyczną dla poziomów początkujących w zakresie systemu gramatycznego, a także definiuje błąd dydaktyczny jako każdy błąd językowy popełniany przez cudzoziemca. Rozważania te mają istotne znaczenie dla referowanych w kolejnych rozdziałach wyników badań własnych. Wywód, choć miejscami jest nieco chaotyczny (zdarzają się w nim powtórzenia treści, por. fragment dotyczący stanowiska H. Sokołowskiej na s. 10 i 18, a w podrozdziale 1.1. *Transfer* wielokrotnie cytowane są wypowiedzi dotyczące interferencji, por. s. 12, 14, 15, 16), prowadzi do poprawnych konkluzji i wyodrębnień.

Bardzo interesujący i wyraźnie lepiej napisany jest rozdział drugi pt. *Sytuacja językowa na Białorusi w XXI w.* (s. 46-57). Anna Czerwińska-Trzaskoma omawia w nim kontekst polityczny i społeczny sytuacji językowej na Białorusi. Przekonująco wyjaśnia przyczyny postępującej rusyfikacji Białorusinów i opisuje działania środowisk przeciwstawiających się temu zjawisku. W wywodzie pojawiają się mniej znane polskiej opinii publicznej fakty, co interpretuję jako atut wynikający z dłuższego pobytu autorki w Mińsku i pogłębionych studiów. Jednym z poruszanych wątków jest status języka polskiego na Białorusi i możliwości jego uczenia się. Rozważania przeprowadzone w tym rozdziale także mają istotne znaczenie dla podjętych badań własnych, gdyż wyjaśniają przyczyny bilingwizmu Białorusinów i licznych interferencji z języka rosyjskiego w uczeniu się przez nich kolejnych języków.

W rozdziale trzecim (s. 58-76) scharakteryzowani zostali respondenci: 14 osób z grupy badanej i 30 z dwóch grup porównawczych. Opis jest rzeczowy i dokładny, ale zasygnalizuję w tym miejscu, że dobór respondentów, choć poprawny w odniesieniu do obserwowania interferencji, nie spełniał ściśle wymogów badań eksperymentalnych, które nasuwają się myśl, kiedy pojawiają się terminy: grupa badana, grupa porównawcza, pretest i posttest. W grupie badanej byli sami Białorusini, a w grupach porównawczych były także osoby narodowości polskiej (3 +1) i rosyjskiej (1+1). W drugiej grupie porównawczej była osoba w wieku 69 lat, podczas gdy wiek osób badanych w pozostałych grupach wahał się w przedziale 20-48 lat. Ze zrozumieniem przyjmuję jednak fakt, że na dobór respondentów niewątpliwie wpływ miały możliwości prowadzenia badań w konkretnych miejscu. W odniesieniu do rozważań w omawianym rozdziale chciałabym zauważyć, że choć wszyscy ankietowani uczyli się drugi rok języka polskiego, to jedynie 7 z nich w grupie badawczej (s. 59) wymieniło ten język wśród znanych języków obcych (w grupach porównawczych danych brakuje). Zaskakujące wyniki odpowiedzi na pytanie o znajomość języków obcych (wśród odpowiedzi pojawiają się także białoruski i rosyjski), skłaniają do dociekania, dlaczego w ankiecie nie pojawiło się pytanie o język ojczysty.

Najobszerniejszy rozdział czwarty (s. 77-214) poświęcony jest jakościowej analizie błędów popełnionych przez badanych w teście gramatycznym. Analiza jest bardzo dokładna i zmierza do ukazania mechanizmów powstawania różnego typu błędów językowych. Autorka, swobodnie poruszając się po podstawach gramatyki języka polskiego, rosyjskiego i białoruskiego, tłumaczy powody odstępstw od normy interferencją wewnątrz- i zewnątrzjęzykową, sygnalizuje też obecność błędów złożonych oraz błędów o niejasnej motywacji i wprowadza kategorię błędów wynikających ze słabego opanowania języka polskiego. Nawet jeśli niektóre indywidualne rozstrzygnięcia wydają się czasami dyskusyjne, to przyznaję, że przy tego typu materiale językowym możliwości interpretacyjnych jest wiele, czego świadomość miała także doktorantka. Ważne, że wyjaśniła ona zasady oceniania i przyjęte kryteria interpretacji, a potem się ich trzymała.

W omawianym rozdziale poszczególne zagadnienia gramatyczne referowane są oddzielnie w odniesieniu do każdej z przebadanych grup, co daje pewien efekt monotonii. W każdym z podrozdziałów najczęstsza fraza wprowadzająca nowe treści brzmi: „W następnej grupie błędów umieszczono poniższe przykłady...”, ale nie do końca jest jasne, jakie zostały tu przyjęte kryteria wydzielenia grup. Przykładowo na s. 114 w jednej grupie przykład 2. został zakwalifikowany jako błąd złożony, a kolejną grupę na s. 115 scharakteryzowano jako różniącą się od poprzedniej tym, że nie zawiera błędów złożonych.

Przy omawianiu poszczególnych zagadnień gramatycznych autorka korzysta przede wszystkim z opracowań glottodydaktycznych, co w kontekście podjętego tematu jest uzasadnione, ale wiąże się też z pewnymi uproszczeniami bądź niezręcznymi kompilacjami terminologii występującej w różnych źródłach. Przykładowo w zdaniu „Końcówka czasu przeszłego składa się z morfemu czasu przeszłego (-t/-l), po którym występuje wykładnik osoby, np. -e, -a lub -o” (s. 99) wykładnik osoby został pomyłony z wykładnikiem rodzaju. W kontekście przeprowadzonych rozważań szczególnie kłopotliwa jest kategoria męskoosobowości. Sformułowanie „rzeczowniki niemęskoosobowe” dotyczy zarówno liczby mnogiej (s. 79), jak i pojedynczej (s. 85). Obok rzeczowników niemęskoosobowych są też rzeczowniki niemęskoosobowe w rodzaju męskim (s. 127, 128, 129), a także rzeczowniki rodzaju męskiego nieosobowego (s. 79). Z kolei przy omawianiu form czasu przeszłego czasowników pojawia się rodzaj męskoosobowy i niemęskoosobowy, ale też rodzaj męski liczby mnogiej (s. 101). Wiadomo, że terminologia w tym zakresie bywa w literaturze bardzo zróżnicowana, ale właśnie z tego powodu najlepiej jest przyjąć jedną klasyfikację rodzajową i przy terminach gramatycznych unikać synonimii.

Obszerne podsumowanie (s. 215-257) stanowi istotną część recenzowanej rozprawy. Oprócz rekapitulacji dotychczasowego wywodu zawiera także analizę ilościową omówionego w rozdziale IV materiału językowego, odnosi się do zasygnalizowanego we wstępie celu, jakim było zbadanie efektywności metody kontrastywnej, a także zawiera omówienie (na podstawie literatury glottodydaktycznej) sposobów przeciwdziałania interferencji oraz książek z ćwiczeniami przeznaczonymi do pracy ze studentami ze Wschodu. Autorka nie poprzestała zatem na opisaniu wyników, ale odniosła je do praktyki edukacyjnej, proponując rozwiązania metodyczne, znajdujące bezpośrednie uzasadnienie w referowanych przez nią pracach.

Do wywodu w podsumowaniu zgłaszam kilka uwag.

Autorka wymienia 4 grupy błędów występujących u Białorusinów uczących się jppo (s. 215). O ile trzy pierwsze (interferencja z języka rosyjskiego, białoruskiego oraz interferencja wewnątrzjęzykowa – z języka polskiego) zostały dokładnie omówione w rozdziale analitycznym, o tyle czwarta – interferencja z języka angielskiego – nie została wcześniej skomentowana. W tym miejscu wniosek nie wypływa zatem z przeprowadzonych rozważań.

Wizualizacja wyników punktowych uzyskanych w każdym z zadań przez poszczególne grupy, a także liczby błędów stanowi cenne uzupełnienie. Doktorantka omawia frekwencję 8 typów błędów w poszczególnych zadaniach (s. 229), analizuje podobieństwa i różnice między wynikami uzyskanymi w każdej grupie i w wielu miejscach wyciąga logiczne wnioski. Pewną niezręcznością w dalszym wywodzie (s. 232 i n.) jest nazywanie interferencji języka

białoruskiego lub rosyjskiego interferencją zewnątrzjęzykową (c), gdyż pod takim nagłówkiem mieści się także interferencja języka białoruskiego (a), interferencja języka rosyjskiego (b), a także w dużym zakresie błąd złożony (g) oraz błędy z kategorii „trudno powiedzieć” (h).

W podsumowaniu Anna Czerwińska-Trzaskoma przeprowadziła analizę statystyczną. Pomijając wątpliwość, czy statystyka przy tak małych grupach ma sens, warto postawić pytanie, czy autorka rzeczywiście udowodniła, że metoda konfrontatywna jest skuteczna. Mogłaby to jednoznacznie stwierdzić, gdyby wykorzystwała dwie grupy, które na podobnym etapie nauki jpjo wykonałyby pretest, a następnie – po kursie obejmującym te same treści, ale prowadzonym różnymi metodami – wykonałyby posttest. Wtedy rzeczywiście mogłaby odpowiedzieć na pytanie, czy postęp obserwowany w grupie kształconej metodą konfrontatywną nie był np. efektem początkowych różnic w poziomie obu grup. Rezultaty tutaj otrzymane pokazują tylko, że grupa badana lepiej radziła sobie w teście gramatycznym niż dwie grupy porównawcze, które uczestniczyły w badaniu dwa lata później i oba testy (jedna grupa pretest, a druga – posttest) napisały w tym samym czasie (w kwietniu 2019 r.), po niemal dwóch latach nauki, podczas gdy grupa badawcza pretest pisała w grudniu drugiego roku nauki jpjo, a pomiar początkowy i końcowy w tej grupie dzieliło pół roku edukacji. Co więcej, wyniki pretestu grupy porównawczej były wyraźnie gorsze niż wyniki pretestu grupy badawczej, co autorka wprost zakładała (s. 236) i zinterpretowała jako dowód skuteczności metody konfrontatywnej stosowanej w grupie badanej. Ponadto w grupie badanej spośród 10 powtarzających się zadań pretestu i posttestu jedynie 4 wypadły lepiej w badaniu końcowym, jeden miał identyczną średnią punktów, a 5 pozostałych wypadło gorzej. Trudno w tej sytuacji uznać, że uzyskane wyniki dowodzą efektywności stosowanej metody (s. 227).

Ta część wyводу wypadła najmniej przekonująco, być może także z tego powodu, że badanie, które miało charakter quasi-eksperymentalny, nie zostało dokładnie opisane od strony metodologicznej. Informacje we wstępie są dość ogólnikowe, a odpowiedzi na niektóre nasuwające się pytania czytelnik znajduje w różnych miejscach wyводу. W świetle tematu rozprawy i umieszczenia rozważań na temat skuteczności metody kontrastywnej w podsumowaniu należy jednak stwierdzić, że nie był to główny cel rozprawy.

Lektura pracy przekonuje, że Anna Czerwińska-Trzaskoma ma ogólną orientację w literaturze przedmiotu, potrafi zaplanować badania naukowe, zanalizować zgromadzony materiał językowy i wyciągnąć wnioski. Niewątpliwą wartością tej pracy jest bogactwo zebranych przykładów odstępstw od normy i ich staranne omówienie. Główny cel pracy, jakim było opisanie interferencji w nauczaniu jpjo, został osiągnięty w sposób w pełni satysfakcjonujący, natomiast pewien niedosyt wiąże się ze sposobem dowodzenia skuteczności

metody kontrastywnej. Nie umniejsza to zasadniczych walorów pracy, które zawierają się w mocnym osadzeniu aplikacyjnym, zgromadzeniu unikalnego materiału językowego, a także jego dokładnej analizie, zmierzającej ku opisowi kompetencji gramatycznych badanych w ich dynamice na kolejnych etapach uczenia się jppo.

### 3. UWAGI DOTYCZĄCE KOMPOZYCJI

Zasadniczy układ pracy jest klarowny i logicznie wynika z tematu oraz przyjętej koncepcji. Anna Czerwińska-Trzaskoma najpierw dokonuje wprowadzenia teoretycznego (rozdział pierwszy i drugi), a następnie omawia badania własne (rozdział trzeci i czwarty). Nietypowością kompozycyjną jest prezentacja wyników statystycznych w podsumowaniu, w którym po raz pierwszy autorka wspomina o hipotezach badawczych. Taki układ, szczególnie w kontekście uwag sformułowanych w p. 2. niniejszej recenzji, wzmacnia wrażenie, że głównym celem pracy był opis błędów interferencyjnych (studium przypadku grupy), a badanie skuteczności metody kontrastywnej stanowiło cel poboczny.

### 4. STRONA JĘZYKOWA I REDAKTORSKA

Formalna strona rozprawy nie budzi zastrzeżeń. Praca utrzymana jest w konwencji stylu naukowego, została napisana poprawną polszczyzną. Na niemal 300 stronach trafiło się niewiele błędów zewnątrzjęzykowych (s. 7, 12, 21, 23, 25, 27, 38, 39, 40, 42, 49, 52, 53, 96, 126, 128, 145, 166, 215, 227, 237, 246, 250, 252, 256) i kilka drobnych uchybień składniowo-stylistycznych (s. 19, 21, 55, 80, 177, 256) bądź niezręczności (np. „Druga część hipotezy badawczej zakładała, że liczba błędów będzie mniejsza pomiędzy grupą badaną a porównawczą na początku nauki” – s. 236-237; „W drugiej części hipotezy badawczej również przyjęto, że liczba błędów będzie mniejsza pomiędzy grupą badaną a porównawczą na końcu nauki” – s. 241). Mój sprzeciw budzi jednak nazwanie Białorusinów apatycznymi i biernymi (s. 257).

Omawiając terminy transferu i interferencji, autorka przywołuje systematyzacje wielu badaczy. Kiedy poglądy są referowane za innymi, przywołane nazwiska nie występują w bibliografii (np. Rozenkwejg, s. 10; Krashen, s. 16), a nawet jeśli tam są, to brakuje do nich pełnych odwołań w tekście (np. Lipińska na s. 11; Ellis na s. 13; Szulc, s. 23; Selinker, s. 40).

W bibliografii brakuje kilku pozycji przywołanych w przypisach (por. Gałęcki – przypis 50; Kurkowska – przypis 56; Sikorski – przypis 80; Marczyńska – przypis 81, Jasińska – przypis 128, Burkat – przypis 260), znajdują się tam natomiast pozycje nieprzywołane w tekście właściwym (por. np. Awramiuk, Karczewski 2019; Barszczewska 2011; Bekus 2011; Borecka

2016, 2017, 2019; Borysewicz 2013; Bugajski 1992, 1993, 1995, 1999; Burzyńska-Kamieniecka 2018; Buttler 1976, 1986).

## 5. KONKLUZJA

Moja ogólna ocena recenzowanej dysertacji jest pozytywna. Rozprawa mgr Anny Czerwińskiej-Trzaskomy stanowi wartościowe opracowanie naukowe o walorach aplikacyjnych. Autorka przekonująco systematyzuje problemy Białorusinów w nauce jppo na poziomie początkującym, a jej praca rozwija temat oryginalnie.

Stwierdzam, że rozprawa spełnia wymogi stawiane przed dysertacjami doktorskimi, dlatego **wnoszę o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**



Białystok, 28 kwietnia 2022 r.